

Walka o świętość

Trzy pytania do ks. prof. Ernesta Burkhardta, autora książki "Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría" (Życie codzienne i świętość w nauczaniu św. Josemarii Escrivy).

30-10-2018

1. Czy możemy mówić o innym niż świętość powołaniu pochodzącym od Boga?

Kiedy św. Paweł mówi o Boskim powołaniu chrześcijanina, zawsze jest jasne, że "świętość" jest zjednoczeniem z Bogiem, czego konsekwencją jest zachowanie mierzone miarą Jezusa Chrystusa. Uświęcamy się, a raczej Bóg uświęca nas swoją łaską, byśmy stawali się coraz bardziej podobni do Niego. "Już nie żyję ja, ale żyje we mnie Chrystus" - mówi Apostoł, wskazując w pewien sposób cel, do którego jesteśmy powołani.

Ta jedność z Chrystusem jest potwierdzona podczas Chrztu świętego w niewidzialny i zarazem tajemniczy sposób; zawsze wiąże się z uczestnictwem w misji Chrystusa, która polega na zbawieniu ludzkości. Dlatego też Sobór Watykański II stwierdza: "powołanie chrześcijańskie jest ze swej natury powołaniem do apostołstwa". Bóg nigdy nie wzywa tylko do osobistej, naszej świętości, gdyż miłość Boga,

(która *składa* się również ze świętości), nie może istnieć bez miłości bliźniego, czynionej ze względu na Boga. Powołanie Boże jest zawsze równocześnie powołaniem do świętości i powołaniem do apostołatu.

2. Czy odpowiedź na wezwanie Boga jest łatwa? Św. Josemaría mówił dużo o walce. Dlaczego ten temat nie jest ostatnio omawiany?

W pewnym sensie Bóg powołuje nas nieustannie. Przemawia do nas poprzez wydarzenia dnia codziennego, pokazuje nam, czego od nas oczekuje, chce abyśmy wypełniali ten nasz obowiązek świadczona i świętości w każdej chwili i wypełniali go miłością. Do tych nieustających wezwań, które są jak światło dla naszej inteligencji, Bóg dołącza impuls swojej łaski, która porusza naszą wolę, abyśmy powiedzieli "tak" temu, o co nas

prosi. Często jednak natrafiamy na opór naszej upadłej natury. "Bycie dobrym" wymaga od nas wysiłku. Ale jeśli działasz z miłości, ten wysiłek nie będzie dla ciebie ciężarem. Być może dzisiaj niewiele mówi się o walce, ponieważ straciliśmy świadomość bliskości Boga, który prosi nas o wszystko, ponieważ daje nam wszystko. Zapomniano, że nie ma chrześcijaństwa bez uczestnictwa w Krzyżu Chrystusa.

3. Czasami w języku polskim "błogosławiony" jest tłumaczony jako "szczęśliwy". Czy walka ascetyczna przynosi radość?

Jeśli walczysz o miłość, jeśli widzisz w każdym wydarzeniu przyjemne lub nieprzyjemne działanie kochającej ręki Boga Ojca; który kocha nas do szaleństwa i aranżuje wszystko dla naszego dobra, to szczęście jest konieczną tego

wszystkiego konsekwencją. Św. Josemaría zwykł mawiać, że ma *korzenie w kształcie krzyża*. Jest to prawda dobrze doświadczana przez tych, którzy starają się być wierni Bogu pomimo ich częstszych lub rzadszych porażek. Ponieważ nawet kiedy upadamy, Ojciec czeka na syna marnotrawnego z otwartymi ramionami. Po prostu idź do domu i pozwól się objąć. Dlatego też spowiedź jest sakramentem radości.

Rozmawiał ks. Ferdynad Valbuena

Polskie Radio o sesji naukowej

Na stronie diecezjalnej

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/walka-o-
swietosc-2/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/walka-o-swietosc-2/) (27-08-2025)